

Szanowny Panie Burmistrzu / Szanowna Rado Miejska

Jako koło Partii Zieloni Ośno Lubuskie zwracamy się z prośbą o podjęcie kroków na rzecz zaprzestania bądź znacznego ograniczenia koszenia traw oraz grabienia liści na terenach komunalnych.

Wszystko wskazuje na to, że w Polsce rozpoczęła się kolejna katastrofalna susza. Wszystko też wskazuje, że w związku ze zmianami klimatu susze staną się u nas zjawiskiem permanentnym. Uważamy, że tej sytuacji powinniśmy gruntownie przeformułować nasze podejście do zieleni i nasze wyobrażenie o estetyce zieleni.

Pamiętajmy, że idea gładkiego strzyżonego trawnika narodziła się niegdyś w chłodnej i wilgotnej Anglii. W obecnych warunkach pogodowych i klimatycznych estetyka pola golfowego przestała mieć rację bytu. Krótkie strzyżenie odsłania grunt, który tym szybciej wysycha i ulega erozji.

Niejednokrotnie widywaliśmy ubiegłego lata, jak kosiarka, wzbijając tumany pyłu, strzygła zwiędłą, wyschniętą trawę. Powstrzymajmy te szkodliwe praktyki! Zachowanie wyższej trawy pomoże zachować resztki wilgoci i opóźnić proces erozji.

Kolejnym argumentem za ograniczeniem strzyżenia jest zanikająca bioróżnorodność. Ptaków jest coraz mniej, m.in. dlatego, że coraz mniej mają pożywienia. Większość ptaków żywi się nasionami traw i larwami owadów, które zimują w źdźbłach i łodygach traw. Gładko skoszony trawnik to niemal pustynia biologiczna! Należy pozwolić trawie, żeby się wykłosiła i dojrzała, a niektóre fragmenty pozostawić niekoszone również przez zimę. Będzie to spiżarnia dla ptaków na zimę i wiosnę, dzięki której będą w stanie przetrwać i wykarmić nowe pokolenie.

Podobne argumenty stoją za powstrzymaniem się od grabienia liści. Dzięki liściowej kołderce gleba zachowa więcej wilgoci, dzięki czemu wiosenna susza nie będzie tak dotkliwa. Zarazem liście będą stanowić siedlisko dla zimujących jeży oraz owadów i ich larw, które na wiosnę zasilą ptasią (i jeżą) spiżarnię. Uważamy, że grabienie liści można

spokojnie przesunąć na wiosnę, np. początek kwietnia - czas po obudzeniu się jeży, a przed pojawieniem się pierwszej trawy. Liście należy usuwać z chodników, tak by nie groziły poślizgnięciem, ale nie z trawników!

Zdajemy sobie sprawę, że są miejsca, gdzie koszenie czy grabienie jest niezbędne - np. pobocza dróg. Apelujemy jednak, aby praktykę koszenia i grabienia na terenach komunalnych maksymalnie ograniczyć. Zwróćmy uwagę, że będzie to oznaczało także oszczędności finansowe, co w warunkach uszczuplonego w związku z pandemią budżetu nie jest bez znaczenia.

Niektóre samorzady już w ubiegłym roku zaczęły nieco ograniczać koszenie i grabienie na swoich terenach. Rzecz w tym, żeby stało się to nie wyjątkiem, lecz praktyką powszechną.

Panie Burmistrzu, Rado, żyjemy w warunkach kryzysu. Stan kryzysu wymaga od nas stosowania innych praktyk niż te, do których przywykliśmy w warunkach normalności. Apelujemy o przejęcie się tą sprawą i podjęcie stosownych decyzji!